Rocznik III. Zeszyt szósty.
Czerwiec 1898.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY

wychodzi w Krakowie co miesiąc.

Cena całego rocznika z góry zapłacona wynosi koronę, w Prusiech markę.

Adresować:

O. Norbert Golichowski, Redaktor „Głosu św Antoniego“ w klasztorze Braci Mniejszych w Krakowie na Stradomiu.

*

Oświadczenie Redakcyi:

W myśl dekretów Urbana VIII. z 13. marca 1625 i 5. lipca 1634 w sprawie wypadków cudownych oświadczamy, że naszym sprawozdaniom w „Głosie św. Antoniego z Padwy“ czysto tylko historyczną przyznajemy wartość, nie wyprzedzając ani przesądzając orzeczeń Stolicy świętej, której zawsze i wszędzie chcemy okazać uległość i posłuszeństwo.

*

W KRAKOWIE NA STRADOMIU, NAKŁADEM KLASZTORU BRACI MNIEJSZYCH, PRZEDTEM OO. BERNARDYNÓW.

Wyciąg ze statutów
pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy.

I. Cel.

Cel jest podwójny:

1. Dzięki składać P. Bogu za osobliwszy przywilej jakim się cieszy św. Antoni z Padwy w niebie i na ziemi.
2. Prosić św. Antoniego, aby ci, co się do Niego udają w potrzebach duszy i ciała, albo szukają królestwa bożego i jego sprawiedliwości doznali wysłuchania t. j.:

   a) aby poganie, niewierni, żydzi, heretycy schyzmatycy, znaleźli światło wiary, którego nie mieli lub mając utracili;

   b) aby grzesznicy, tak drodzy św. Antoniemu, znaleźli łaskę bożą utraconą przez grzech, i aby wrócili do Boga przez prawdziwą pokutę;

   c) aby zakonnicy trzech reguł św. Franciszka Serafickiego, szukali gorliwie skarbu serafickiego, złożonego w regule i ustawach zakonnych, i aby go znalazłszy, troskliwie tego skarbu strzegli;

   d) aby ubodzy znaleźli chleb powszedni;

   e) aby ci, którzy cześć lub fortunę utracili, takowe odzyskali.

II. Obowiązki.

Aby celu wyż wykazanego dopiąć, stowarzyszeni powinni:

3. odmawiać codzień po trzykroć Chwała Ojcu, itd., dziękując Bogu w Trójcy św. Jedynemu za moc udzieloną św. Antoniemu z Padwy;
4. odmawiać co dzień na cześć św. Antoniego z Padwy, responsoryum „Si quaeris“ z modlitwą lub natomiast Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała;



Swięty Antoni Padewski, wielki Jałmużnik

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

Nabożeństwo na Czerwiec.

MODLITWA *).

Swięty Antoni Padewski
Wysłuchaj błagania mego,
Oddal zmartwienia i klęski
Odemnie i domu naszego.

Wszyscy proszą i ja proszę
Ciebie wielki nasz Patronie!
Prośbę z serca kornie wnoszę
Mnie błogosław i Koronie.

---

*) Modlitwę tę ułożyła czcicielka św. Antoniego w Krakowie Adela S.

Dole nasze rychło miną,
Nacóż mówić, co pragniemy,
Strzeż i ratuj Twą przyczyną
Pociesz, pomóż, bo cierpiemy.

W świecie całym głoszą wszędzie
Imię Twoje, cuda, dary,
Niech i w mojem sercu będzie
Cześć dla Ciebie, zasób wiary.

Dokąd tylko życia stanie
Za to wielbić Cię będziemy,
Żeś uciszył nasze łkanie,
Żeś ratował modły swemi.

Hymny ku czci św. Antoniego z Padwy.

(Pióra ś. p. ks. Ignacego Hołowińskiego arcybiskupa mohylewskiego).

I. Na Nieszpory.

Wznieśmy dziękczynienia głosy
Dla Króla i Zbawiciela,
Który swojemi niebiosy
Antoniego uwesela.

Z Franciszkiem biegnie w zawody
W Jego cnotach czerpie swoje,
Jak zdrój niesie źródła wody;
Tak Antoni życia zdroje.

Szeroko, daleko niosą
Te zdroje słowo zbawienia,
Ożywiając świętą rosą
Zeschłe dusze od pragnienia.

Ojciec, co miał Zbawcy rany,
Nie był gdy Syn mękę sławił,
Jednak cudem był widziany,
Jak go z krzyża błogosławił *).

Tym wodzem został wsławiony
Zwycięzca w podbiciu siebie,
Z Ojcem Franciszkiem złączony
Cieszy się pokojem w Niebie.

Niech, gdy toczym jeszcze boje,
Gorliwi o ojców chwałę,
Zwyciężym przez pomoc twoję,
Antoni, wszelką zakałę.

Spraw to, Syna Rodzicielu,
Spraw, Ojca Jednorodzony,
Spraw Duchu Pocieszycielu,
Boże w łasce nieskończony.

Módl się za nami św. Antoni.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

---

*) Ustęp ten znaczy: Św. Franciszek, piętnami Jezusa Chrystusa ozdobiony, św. Antoniemu prawiącemu kazanie o Męce P. J. się pokazał i pobłogosławił.

Módlmy się.

Prosimy Cię Panie, aby gorące i ciągłe modły zacnego Wyznawcy Twojego, świętego Antoniego, były pomocą dla ludu Twego tak, iżby uczyniły nas godnymi łaski Twojej w teraźniejszem życiu, a w przyszłem obdarzyły wiekuistą radością. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

II. Na Jutrznię.

Zbawcy cześć pełna wesela,
Chwała Królowi na Niebie,
Co Antoniemu udziela,
Jako żołnierski żołd, Siebie*).

Antoni, mąż doskonały
Swą przyszłą wielkość obwieścił,
Miał zadatek rajskiej chwały,
Gdy tu Boże Dziecię pieścił.

Śmierci jego skryć nie mogą,
Głoszą wieszcze dziatek chóry,
By posiąść tę perłę drogą,
Ciało Jego toczą spory**).

---

*) T. z. Bóg, jako Król nieba i ziemi, oddaje się wybranym swoim jako zapłatę i nagrodę, Jego miłością, świętością, majestatem upaja się św. Antoni Padewski jak również inni Święci Pańscy.

**) Gdy św. Antoni umarł, chłopięta jakby natchnieni i od Boga objaśnieni, po Padwie ogłaszały

Sam przepowiedział te blaski,
I tę chwałę Padwy miasta,
Co wielkiemi dary łaski,
Przezeń rozkwita i wzrasta.

Niechaj przez Was, Ojcze, Synie,
I Duchu, sługa Antoni
Niesie przebaczenie winie,
I nadal od grzechu broni.

Módl się za nami św. Antoni.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Najsłodszy i najłaskawszy Jezu, który św. Antoniego, Wyznawcę Twego, bezustanną świetnością cudów rozsławiasz, daj miłościwie, abyśmy otrzymali to, o co przez Jego pośrednictwo Ciebie błagamy. Amen.

III. Na Laudes.

Światło myśli, Zbawicielu,
Niech z rankiem cień dusz ulata,
W Antonim cudami wielu
Rajsko błyskasz w nocy świata.

śmierć Jego. A ponieważ ciało św. Antoniego chciano zostawić tam gdzie umarł, to też powstał spór między przedmieszczanami Padwy a mieszczanami Padewskimi.

Żeglarzom bliskim rozbicia
Przybywa znakiem zbawienia;
Wiedzie w port, z śmierci do życia,
Pod kształtem blasku promienia.

Kacerza pierzcha pomroka
I światło mu wiary błyska,
Gdy naczynie szkła z wysoka
O skałę bez szkody ciska*).

Drwiący z cudów na wezgłowie
Śmiertelnej choroby pada;
Czyni ślub, wraca mu zdrowie,
Moc świętego opowiada.

Ojcze, Światłości z przedwieka,
I Światło ze Światła Synie,
Duchu, Światłości człowieka,
Zbaw w Antoniego przyczynie.

---

*) Wypadek ten zaznaczony w hymnie brewiarza zakonnego, opisany został w *La Voix de s. Antoine*, str. 105. r. 1897, odnosi się do cudów po śmierci św. Antoniego. Pewien żołnierz Aleardino zwany, należał do sekty Patarynów. Przybył do Padwy z rodziną i słyszał o różnych cudach św. Antoniego. To go rozgniewało i raz podczas uczty rzekł do chwalców św. Antoniego: „rzucę ten puhar o ziemię i gdy się nie zbije, wówczas uwierzę w to, o czem powiadacie.“ I cisnął puharem silnie o ziemię. Puhar się nie rozbił. Aleardino uderzony tym cudem wyrzekł się herezyi i był odtąd czcicielem św. Antoniego z Padwy. W Padewskim kościele dotąd ten puhar przechowują OO. Franciszkanie.

Módl się za nami św. Antoni.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże miłosierny, Światłości prawdziwa, któryś świętego Antoniego tak oświecał, iż niezliczoną liczbę grzeszników i niedowiarków dla Ciebie i Twojej chwały pozyskał, spraw to, abyśmy Ciebie poznali, kochali i wiernie Tobie służyli. Daj to Panie, przez zasługi Pana Jezusa Chrystusa i przyczynę św. Antoniego. Amen.

Żywot św. Antoniego z Padwy.

(O najświętszym Sakramencie).

(Ciąg dalszy).

Mała kapliczka na miejscu cudownego kazania do ryb upamiętniła ten wypadek. Co więcej na pamiątkę tego cudu żaden Rimińczyk na dzień 13 czerwca nie poważył się łowić ryb w rzece lub morzu. Jeden atoli heretyk Bonville w Rimini mieszkający był twardego serca. Nie wywarło na nim wrażenia ani owo kazanie do ryb. Owszem zażądał w podstępie nowego cudu



Prawdziwy wizerunek św. Antoniego Padewskiego
przechowany w bazylice Padewskiej.

podobnego, jaki się stał w Bourges we Francyi. Miał on oślicę, którą karmił białym chlebem. Pewien więc swego udał się do O. Antoniego i rzekł: wiem o tem, że mulica oddała cześć Hostyi poświęconej, alеć nie zrobi tego mój osieł. Nie odda on czci temu, co wy Najświętszym zowiecie Sakramentem, owszem zje Hostyę, jako chleb zwyczajny. O. Antoni przystał na to. I co się pokazało? Osieł nie sprofanował Hostyi a upadł przed Nią na kolana. Heretyk się nawrócił *).

Przytaczamy tę legendę w tej intencyi, abyśmy obudzili w sobie wiarę żywą w obecność P. Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Ponad wszelką legendę brzmi słowo Chrystusa Pana, który przemienił chleb i wino w Wieczerniku w Ciało i Krew swoją. Bóg wszechmocny to uczynił. Na pamiątkę tego cudu rozkaz dał, aby to samo czynili jego apostołowie. Czcijmy zatem N. Sakrament zawsze, a zwłaszcza w tym miesiącu, kiedy Kościół Boży uroczyście przez

---

*) Autorowie żywota św. Antoniego są zdania, że cudu z Najśw. Sakramentem dokonał św. Antoni po dwakroć. My idąc za opinią poważnego autora żywota św. Antoniego, niniejszego szczegółu ani zaprzeczamy, ani za nim nie obstajemy. Cud pierwszy w Bourges dokonany należy do pewniejszych faktów. Ten drugi wliczamy do szanownych legend.

ośm dni obchodzi pamiątkę ustanowienia N. Sakramentu i odpustami nagradza wiernych, biorących udział w odprawianych procesyach, mszach i w pacierzach kapłańskich na cześć P. Jezusa, utajonego w N. Sakramencie. Święty Antoni swą żywą wiarą niech nam przyświeca w tej czci, okazywanej Najświętszej Hostyi. Prawdziwi czciciele św. Antoniego powinni odznaczać się nabożeństwem ku Utajonemu Zbawcy naszemu w Przenajświętszym Sakramencie. W imię więc św. Cudotwórcy podnosimy głos do naszych czytelników: oddajcie cześć Bogu, składając hołdy Najświętszemu Sakramentowi. Słuchaniem mszy świętych w czasie oktawy Bożego Ciała, komuniami świętemi złóżcie dowód wdzięczności Jezusowi, że z miłości ku nam zostawił siebie w tym Boskim Sakramencie. Lutrom i kalwinom, żydom i niedowiarkom pokażmy, że u nas jest wiara żywa, i że tej wiary w prawdziwą obecność Chrystusa Pana w N. Sakramencie się nie wstydzimy. Święty Antoni Bożą mocą skłaniał nieme zwierzęta do czci Boga utajonego, my zatem rozumem obdarzeni, światłem łaski Bożej oblani, powinniśmy wdzięczność okazywać Chrystusowi, że raczy wśród nas przebywać, nasze dusze żywić i poić swem żywem Ciałem i Krwią żywą. Nietylko wśród oktawy Bożego Ciała, ale zawsze i wszę-

dzie oddawajmy cześć N. Sakramentowi. Wchodząc do kościoła, gdy się pokropimy święconą wodą, *zaraz zwróćmy* uwagę na Jezusa w Najświętszym Sakramencie utajonego. Gdzie wieczna płonie lampka tam myśl i serce skierujmy, kolano ugnijmy, a z ust niech wyjdą słowa: Chwalimy Cię Panie Jezu Chryste, albo, bądź pochwalony Jezu w N. Sakramencie utajony. Nim jakiemu Świętemu oddamy pokłon w kościele przedewszystkiem pamiętać o Tym należy, który Świętych jest wspaniałą nagrodą. Odchodząc zaś z kościoła również złóżmy powinną cześć N. Sakramentowi. Przechodząc koło kościołów zwracajmy się myślą pełną czci do Jezusa tamże utajonego w osłonach chleba. Jeśli czas nam pozwala, nie żałujmy kroków, aby odwiedzić w kościele N. Sakrament. Gdy do chorego spieszy kapłan z Panem Bogiem idźmy za Nim, jakby dworzanie za królem swoim. Gdy tego nam samym uczynić niepodobna, wyślijmy innych. Tak czynią w w wielu krajach pobożni katolicy. Dawniej ze strażnicy wojskowej żołnierze w pełnem uzbrojeniu występowali naprzeciw kapłana z Najświętszym Sakramentem idącego i towarzyszyli mu aż do domu chorego. Dziś mogliby się na to honorowe otoczenie zdobyć pobożni katolicy. Wszak i oni są żołnierzami Chrystusowymi. Gdyby takie do-

wody publicznej czci składali wierni N. Sakramentowi, żydzi i bezbożni nie śmieliby Mu urągać, jak oni poganie i faryzeusze na Golgocie do krzyża przybitego Jezusa wyśmiewali.

Te to myśli do wykonania podaje nam Cudotwórca, święty Antoni. Wiarę naszą, cześć i nabożeństwo do N. Sakramentu wynagrodzi sam Bóg, i łaskami nas obdarzać będzie za przyczyną tego Świętego, którego zasadami powodować się będziemy. Śledźmy dalej żywot św. Antoniego. W tem samem mieście nadmorskiem i handlowem byli heretycy, zwani Pataryni. Otóż oni zaprosili byli do siebie O. Antoniego na ucztę. Jednę z potraw przedłożonych zaprawili trucizną. O. Antoni Bożem światłem oświecony rzekł do nich: „Panowie, cóżeście uczynili? Zaprosiliście mnie, aleć śmierć mnie gotujecie.“ Zawstydzeni przyznali się do tego, a na usprawiedliwienie rzekli: „Uczyniliśmy to, abyś się więcej wsławił i aby prawda słowa Chrystusowego więcej się rozsławiła. Wszak napisano: i choćby co śmiertelnego pili, szkodzić im nie będzie (ewangelia św. Marka XVI. 18). Pokaż to, Bracie Antoni, że ewangelia się nie myli. Zjedz tę potrawę zatrutą, a według ewangelii nic ci to szkodzić nie będzie.“ Na to O. Antoni rzekł: „Nie do nas należy sprawdzać materyalnie słów ewan-

gelicznych. Ani wy, ani ja, nie mam prawa żądać od Boga dowodów tego rodzaju, obrażających wiarę. Objawienie Boże powinno nam wystarczyć. Jeśli w pierwszych czasach Kościoła Bóg chciał dawać tego rodzaju dowody i cudami wiarę wesprzeć, nie jest teraz do tego zobowiązanym, gdyż już mamy dostateczne środki do zapewnienia sobie zbawienia.“ Heretycy udali że tego nie rozumią i dalej ciągnęli: „Bracie Antoni, chcemy abyś zjadł tę truciznę i pokazał że nie umrzesz. Inaczej twoim kazaniom żadnej wiary nie damy.“ O Antoni ratując dusze zbłąkane odrzekł: „Spożyję tę potrawę, nie aby kusić Boga, ale dla czci św. Ewangelii i dla dobra duszy waszej.“ Heretycy wiedzieli o sile tej trucizny. Byli pewni, że O. Antoni spożywszy potrawę zatrutą zaraz trupem padnie. Aleć łaska Boża silniejszą jest nad wszelki podstęp szatański. O. Antoniego ratował Bóg. Truciznie odebrał właściwą siłę. Potrawa zatruta nic O. Antoniemu nie zaszkodziła. Heretycy upadli do kolan jego i wyrzekli się swych kacerskich błędów. Słowa ewangelii się spełniły. W Rimini zaszedł jeszcze inny wypadek z podstępnymi Patarynami. O. Antoni obrzydliwego jakiegoś płaza, ubranego w jarzynę, a podanego mu do jedzenia, zamienił znakiem krzyża świętego na inną wyśmienitą pieczeń. Łatwo się domy-

śleć jakiej czci i sławy zażywał O. Antoni w Rimini. Wiemy też, że ucząc tam swych zakonników teologii, przygotowywał ich do walki z heretykami. Celę, w której mieszkał, przeniesiono r. 1551 do kościoła św. Franciszka i położono napis odpowiedni. Malowidło na zewnętrznym murze tejże celi umieszczone, upamiętnia wykłady teologiczne O. Antoniego w Rimini. (C. d. n.).

Pokłosie wiadomości o świętym Antonim Padewskim.

W Żywcu uroczystość św. Antoniego Padewskiego świetnie się obchodzi. W parafialnym tamtejszym kościele ten święty Cudotwórca ma osobną kaplicę z pięknym obrazem. Również tam w kościółku świętego Krzyża znajduje się obraz tego Świętego. Żywczanie odznaczają się nabożeństwem do cudownego Patrona i nawet składają jałmużny na chleb dla ubogich.

W Gwoźnicy górnej obok Rzeszowa wznosi się piękny kościółek pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego.

W okolicy Sambora różni ludzie zawdzięczają św. Antoniemu przeróżne łaski od Boga otrzymane i składają jałmużny dla ubogich.

W Rzeszowie rozwija się coraz bardziej cześć ku naszemu św. Jałmużnikowi i raz po raz ubodzy korzystają z Chleba świętego Antoniego z Padwy. P. Wiktorya Krogulska zebrała w lutym i marcu 21 złr. 85 ct. i rozdała między tamtejszych ubogich.

Przy krakowskim klasztorze św. Bernardyna Seneńskiego zapisano do pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy od 9 września 1897 do końca kwietnia 1898 siedmset dwadzieścia trzy osoby.

Pewna mężatka z Krakowa opowiada, jako jej mąż miał uprzedzenie do trzynastki. Nie wynająłby był mieszkania pod l. 13, aniby też dnia 13-go nic nie przedsięwziął. Otóż zdarzyło się, iż św. Antoni ten zabobon usunął. Żona będąc pobożną do św. Antoniego wygrała los saski przy 13 losowaniu a nadto dnia 13-go pewnego miesiąca. Wiadomość ta rozweseliła cały dom. Nieznacznym więc sposobem Bóg usuwa bezpodstawne uprzedzenie i niezgodne z religią świętą zabobony. Liczby nieparzyste są uświęcone liturgią kościelną, albowiem są niepodzielne i symbolizują nieskończoność Bożą. Nie ma więc żadnej logicznej przyczyny, aby do jakichkolwiek liczb przywiązywano fałszywe zapatrywania. Oby św. Antoni Padewski innym pobożnym zresztą katolikom rozwiał tego rodzaju zabobony.

W Poznańskiem dzieło Chleba św. Antoniego się rozszerza.

W Wartenburgu, (Warmii) kościół św. Andrzeja Ap. miał kaplicę św. Antoniego z Padwy.

W Kadynach (czy Kadynie) w uroczej okolicy na wzgórzu wystawił r. 1683 hrabia Teodor de Schliben kościół z kaplicą św. Antoniego z Padwy.

W Ratowie dyecezyi Płockiej był kościół pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy.

W Czerniakowie pod Warszawą mieli OO. Bernardyni kościół i klasztor pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy.

W Prasnyszu, w byłym kościele OO. Benardynów r. 1718 ozdobiono obraz św. Cudotwórcy srebrną szatą za cenę wotów ku czci Jego złożonych. Rodzina Wielogłowskich zbudowała w roku 1742 ołtarz temu świętemu.

W Kobylinie od r. 1642 istniało bractwo św. Antoniego z Padwy, z tej okazyi wydano r. 1697 w Kaliszu książkę do nabożeństwa p. t.: „Ogród św. Antoniego Padewskiego“. Ta sama książka wyszła z druku w latach 1700 i 1713.

W Chełmnie wydano r. 1745 książeczkę o św. Antonim Padewskim jako pocieszycielu strapionych. Znać że w parafialnym tamtejszym kościele słynął św. Antoni Padewski jako pocieszyciel strapionych.

W Poczajowie, w drukarni r. 1754 wydano ksiczeczkę pod tytułem: „Droga na niebie i ziemi szczęśliwa, Cudotwórca Antoni Padewski, jasnemi cnót życia gwiazdami i łask świadczeniem.“

W Łuckiej dyecezyi, w kościele Kraśniańskim słynął św. Cudotwórca, Antoni Padewski. Wydano też w r. 1755 we Lwowie w drukarni Imienia św. Trójcy książeczkę.

W Telszach, Mohylewie, Smoleńsku, Słucku, Witebsku i w Mikulinie kościoły i klasztory OO. Bernardynów były pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego.

Z księgi r. 1743 i t. d. napisanej, a w klasztorze krakowskim na Stradomiu przechowanej *) dowiadujemy się, iż obraz i ołtarz św. Antoniego Padewskiego w kościele św. Bernardyna Seneńskiego miał srebrną sukienkę z kwiatami wybijanymi i wota na okół. (Patrz niżej o Leksyckim).

W Tarnowskim kościele OO. Bernardynów ołtarz św. Antoniego srebrną sukienką ozdobiony pełno miał wotów. Podobnie było w Opatowie, Radomiu, Przyrowie, Tykocinie, Kalwaryi Zebrzydowskiej, w Pradze pod Warszawą, w Alwernii obok Krakowa,

---

*) Tytuł tej księgi: *Thesaurus Minoriticae paupertatis ecclesias almae Provincia Minoris Poloniae Patrum observantium exornans* i t. d. od r. 1743.

w Bochni, w Kazanowie, w Piotrkowie, w Kielcach, w Górze, w Krakowie w drugim kościele Niepokalanego Poczęcia (gdzie dziś hotel Saski) i w Paradyżu*).

Te to szczegóły mogą nam dać wyobrażenie o szeroko rozległej czci św. Antoniego Padewskiego w Polsce. Obraz ten się wzmoże, gdy dodamy, że OO. Bernardyni w licznych klasztorach na Rusi, Wiel-

---

*) Księgi wspomnianej z r. 1743, Małopolska prowincya przytacza klasztorów: 1) w Krakowie św. Bernardyna Seneńskiego. 2) W Tarnowie M. Bożej Snieżnej. 3) Pustelnię św. Katarzyny pod Bodzantynem. 4) W Opatowie M. B. Wniebowzięcia. 5) W Radomiu św. Katarzyny. 6) W Przyrowie św. Anny. 7) W Tykocinie Nawiedzenia N. M. Panny. 8) W Kalwaryi Zebrzydowskiej N. M. P. Anielskiej. 9) W Pradze pod Warszawą Niepokalanego Poczęcia N. M. P. 10) W Alwernii obok Krakowa pod wezwaniem Piętn św. O. Franciszka. 11) W Bochni Znalezienia św. Krzyża. 12) W Kazanowie Zwiastowania N. M. P. 13) W Piotrkowie Zwiastowania N. M. P. 14) W Kielcach św. Karola Boromeusza (także Karczówką zwanej). 15) W Górze N. M. P. Ofiarowania. 16) W Krakowie u żłóbka N. M. P. Niep. Poczętej. 17) W Paradyżu Jezusa ukoronowanego. 18) W Krześlinie. PP. Bernardynek klasztory przytoczono w tym porządku: 1) U św. Agnieszki w Krakowie. 2) U św. Józefa w Krakowie. 3) Św. Kolety w Krakowie. 4) W Tarnowie (dziś ich miejsce objęli Ojcowie po zamianie klasztoru i kościoła na sąd i więzienie). 5) W Pradze pod Warszawą. 6) W Drzewicach (na północ od Gielniowa a na zachód od Radomia).

kopolsce i Litwie tę cześć rozszerzali, obok gorliwego współdziałania OO. Franciszkanów, Reformatów i Kapucynów. Święty Antoni Padewski stanowi jedną ze złotych kart w historyi polskiej na tle religijności narodu.

O. Franciszek Leksycki.

W krakowskim kościele św. Bernardyna Seneńskiego na Stradomiu po prawej ręce od wejścia przez główną bramę, w bocznej nawie stoi ołtarz św. Antoniego z Padwy z obrazem tego świętego, pendzla O. Franciszka Leksyckiego. W XVIII wieku obraz ten miał srebrną sukienkę. Później zastąpiono ją imitacyą, albowiem r. 1882 ś. p. O. Jenerał kazał ją jako szpecącą obraz odjąć. Dziś występuje pendzel O. Franciszka Leksyckiego w całej pełni. Obraz ten przedstawia św. Antoniego z dzieciątkiem Jezus i Anioła. Wyrazy oblicza tak św. Cudotwórcy jakoteż Anioła są dziwnie ujmujące za serce. Po prawej stronie przedstawił autor cud z Najświętszym Sakramentem, o którym było w II roczniku Głosu str. 13. Podobne obrazy tego samego malarza są w Kalwaryi i Przeworsku. Oprócz tego O. Franciszka Leksyckiego pendzla

są obrazy świętej Barbary w Przeworsku, Ukrzyżowania we Lwowie i na Ukrzyżowaniu w Kalwaryi Zebrzydowskiej, obrazy Wieczerzy P., Upadku i Ukrzyżowania w kościele krakowskim św. Bernardyna Seneńskiego.

Kto był ten O. Franciszek Leksycki, i kiedy żył? Niektórzy zakonnicy niezbyt oględni, pomięszali go z malarzem tego samego imienia ale nie nazwiska, który żył w krakowskim klasztorze w XV wieku. Ten ostatni O. Franciszek z Węgier, malarz, był żonaty i miał syna Cherubina. Franciszek wstąpił do zakonu, a żona została zakonnicą u św. Agnieszki w Krakowie. O. Franciszek był też gwardyanem w klasztorze krakowskim. Według nekrologu krakowskiego O. Franciszek umarł 6 marca 1487 r. Cherubin syn Franciszka był bakałarzem, poszedł za przykładem ojca i został bernardynem w krakowskim klasztorze, słynął jako kaznodzieja i był gwardyanem w wielu klasztorach a w końcu, w Bydgoszczy (Bromberg). Mieszkając w Kościanie wysłany został do Zbąszyna i tam umarł r. 1496. Tak piszą: Kronika klasztorów z r. 1597 str. 140—1 i Monumenta Polonia tom V. na str. 215—6. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że O. Franciszek z Węgier z XV wieku nie może być autorem obrazów wyżej podanych, albowiem

Kalwarya powstała dopiero z początkiem XVII wieku, a kościoły w Krakowie i we Lwowie tych rozmiarów, jakie mają dzisiaj również są z XVII wieku. Autorem więc obrazów wspomnianych jest zakonnik w XVII wieku żyjący, a tym jest O. Franciszek Leksycki, który wcale nie był żonaty i umarł w Grodnie 1684 lub 1688 r. Rękopis O. Bernardyna Kaliskiego z roku 1647 na str. 150 pisze, że w Dubnie za przełożeństwa O. Ludwika Janidły *) malował obraz Niepokalanego Poczęcia O. Franciszek Leksycki kapłan, malarz zdolny. Na podstawie tych danych należałoby raz na zawsze porzucić zdanie o żonatym O. Franciszku Leksyckim jakoteż identyfikowanie go z O. Franciszkiem Węgrzynem.

Głos „Gazety kościelnej“ o naszem wydawnictwie.

Z prawdziwą przyjemnością i z wdzięcznem uczuciem podnosimy ten szczegół iż w „Gazecie kościelnej“ we Lwowie wychodzącej, w numerze 15 z 14 kwietnia na str. 119 Ks. Sz. .. ciepłe i życzliwe uzna-

*) O. Ludwik Janidło umarł w Dubnie 30 sierpnia 1649 r.



Święty Norbert.

nie oddał naszemu ilustrowanemu miesięcznikowi, a nadto polecił go kapłanom do gorliwego popierania. Recenzentowi szanownemu jakoteż i Redakcyi Gazety kościelnej szczere składamy dzięki. Niczego tak nie pragnie Redakcya Głosu św. Antoniego z Padwy, jak aby dzieło „Chleba św. Antoniego z Padwy" w naszym kraju w parafiach rozwinęło się poważnie i szczerze. Jesteśmy zdania, że grosza polskiego narodu dla polskich biednych rodzin lub w nędzy zostających osób płynąć powinien. W każdej parafii są ubodzy, cześć dla św. Cudotwórcy po parafiach we wtorki zaprowadzona, rozszerzana stworzy nieustanne źródło opatrzności Bożej na rzecz tychże ubogich parafian. Obok jałmużny materyalnej nadto pozyszczą księża proboszczowie serca bogatych i biednych. Przyczynią się też w znakomity sposób do rozwikłania kwestyi społecznej w duchu chrzescijańskim.

ŚWIĘTY NORBERT.

Obrazek św. Norberta według niemieckiego artysty Alojzego Stoffa przypomina nam, że ten Święty jest założycielem Zakonu, był opatem i arcybisknpem. Mon-

strancya w ręku, a kacerz u stóp jego z rozrzuconemi hostyami uprzytomniają nam chwile, kiedy św. Norbert r. 1124 w Antwerpii (Belgii) kazaniami gromił heretyka Tanchelina i jego zwolenników zwyciężył. Palma w ręku św. Norberta wskazuje, że był Aniołem pokoju jednającym nieprzyjaciół. Dziecię małe cisnące się do niego zda się, że do nas mówi: ten mąż święty był opiekunem ubogich i sierot. Świątynia gotycka w Magdeburgu daje nam znać, że tam był arcybiskupem św. Norbert. Kapliczka z obrazem Matki Bożej przywołuje nam na pamięć, jak we Francyi św. Norbert założył opactwo Premostrateńskie (Prémontré) i jak N. Marya P. podała św. Norbertowi płaszcz biały na odznakę jego Zakonu. Umarł w Magdeburgu 1134 r. dnia 6 czerwca.

Bł. Szymon z Lipnicy.

Na przyszły miesiąc przypada uroczystość Bł. Szymona z Lipnicy, którego ciało spoczywa w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie. Mamy nadzieję, że *Krakowianie* odświeżą w sobie dawną cześć i nabożeństwo do wielkiego i doświadczonego opiekuna swojego w Niebie. Cudo-

twórca polski, wielkiej świątobliwości zakonnik, opiewany w cudach i legendach zasługuje, aby Polacy katolicy, a zwłaszcza Krakowianie otaczali grób Jego nietylko raz na rok, ale częściej w roku gorącem nabożeństwem i czcią. Wiele łask Nieba nam trzeba, garnijmy się więc do naszych błogosławionych opiekunów. Takim jest właśnie Bł. Szymon z Lipnicy.

W kościele krakowskim św. Bernardyna uroczystości ku czci Bł. Szymona obchodzić się będą od 17 do 24 lipca.

O. Julian Ślósarz, jubilat.

Dnia 8 maja b. r. w kościele klasztornym w Leżajsku obchodził sekundycye O. Julian Ślósarz, kapłan Zakonu Braci Mniejszych, do niedawna Bernardyńskim zwanego. O. Jubilat jest rodem z Węglówki, pod Wieliczką r. 1818. Wstąpił do Zakonu 1841, na kapłańską godność został wyniesiony we Lwowie r. 1848 dnia 8 maja. Cichy, skromny, pracowity zakonnik doczekał się jedynej godności w prowincyi w r. 1882, gdy go na trzy lata obrano prowincyi definitorem aktualnym. Pracował w różnych klasztorach jako kaznodzieja i spowiednik.

Pamiętają go obywatele i kapłani zwłaszcza w Gwoździcu, Rzeszowie, Brzeżanach, a obecnie w Leżajsku. Wszędzie nie inaczej się o nim wyrażają, jako o nadzwyczajnej świątobliwości zakonniku-kapłanie. Redakcya Głosu św. Antoniego z Padwy zasyła Ojcu Jubilatowi najszczersze życzenia. Pragniemy wszyscy, aby O. Jubilat doczekał się dyamentowych lat kapłaństwa.

Dziękczynienia.

Od 29 marca do końca kwietnta b. r. nadesłali dziękczynienia za doznane od Boga łaski przez przyczynę św. Antoniego Padewskiego:

Julianna Michalik z Lipia, Józef Syga z Kurowa, St. Ch. z Rudy Kochawiny za pomyślne zakończenie sporu. K. Sodkowska ze Lwowa. Gralewska z Krakowa. Jad. hr. Tarnowska ze Śniatynki.

Helena Frankiewicz z Baranowa. Emilia Dzierzyńska z Leżajska. Józefa Niedziadkowska z Sieradza za życie własne i dzieciny. Marya Dembińska z Obarzaniec za uzdrowienie matki. Marya Bielska z Lipnik. Jan Żakowicz z Cieszanowa za uzdrowienie ojca z ciężkiej choroby podczas Nowenny do św. Antoniego odprawianej. M.

Malejka z Tonów za różne łaski i wyzdrowienie. Marya Smykała z Zakrzowa. Lubina Pawlas z Krakowa za uzdrowienie córki. Helena Radoszewska z Dymarki za uzdrowienie dziecka w rodzinie podczas Nowenny do św. Antoniego z Padwy. Marya Keiss z Wadowic za wyzdrowienie męża z tyfusu plamistego. Br. P. ze Lwowa za złożenie egzaminu. Marya Turczmanowicz z Bolechowa za pensyę wdowią. Ks. R. S. z Góry w Poznańskiem od siebie i w imieniu kilkoro parafian. Kilkoro osób z Zarszyna w dyec. Przemyskiej.

Polecenia.

Po mszach wtorkowych przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego, polecono modlitwom zebranych następujące osoby:

Maryę G. ze Lwowa. X. Jana Trzopińskiego proboszcza z Kochawiny, podróż do Ziemi świętej i inne sprawy. Jędrzeja i Kunegundę z Marcinkowiec zdrowie syna. Jana Michalika z Kurowa. Adelę z Krakowa. Henrykę B. z Krakowa. Maryi Keissowej męża z Wadowic. Annę Lubiecką z Sapohowa, Eufrozynę Wasilko. Józefę ze Lwowa, Krystynę i Helenę Komar ze Lwowa.

Kornelego z Toutr (z Bukowiny). Leokadyę Żytyńską z Krasiczyna. Maryę z Krakowa. Rozalię Franciszkę ze Stonów. Karola Ogórka z Dzielnic-Plania. Zofię z Krakowa. N. N. z Kosocic. J. K. z Mogilan. Alojzego z Wadowic. Pewną chorą osobę ze Swiętochlowic. Z Dymarki chorą matkę. X. Norberta Szukanowskiego z Dźwiniaczki.

Biedni, którzy z Chleba św. Antoniego korzystali modlili się na intencye polecone. Co wtorek zaś wspólnie kapłan z ludem i klerem na intencye polecone odmawiał modlitwy, poczem odśpiewano „Si quaeris.“

Chleb Św. Antoniego z Padwy,

czyli jałmużny otrzymane w kwietniu b. r.

Z puszki obok ołtarza św. Antoniego z Padwy w Krakowie, w kościele św. Bernardyna Seneńskiego, zebrano w kwietniu 15 złr.

Na ręce Redakcyi przysłali: X. K. Ernest z Tyrolu 1 złr. 25 ct. Z Mogilan X. P. 10 ct. A. Ciupska z Zarszyna 15 ct. M. Piórecka z Świętochlowic 58 ct. M. Wichłacz i M. Żuchowski 2 złr. 79 ct. Po koronie: M. Lachowicz, A. Wesołowska, K. Trembowelska z Krakowa, H. Frankiewicz z Ba-

ranowa, Wojciech Gąsiorek z Rychwałdu, I. Dydyńska z Jasionowa, X. I. Mianowski z Krakowa, N. N. z Krakowa, Paulina Kozłowska z Białej. Ap. Komańska, Maryanna Michalczyk, Agata Bieleń, Józef Galowski z Zarszyna.

Po 1 złr. nadesłali: M. Madejska z Jordanowa, Owczarkiewicz Antonina z Krościenka n. Dunajcem, Emilia Dzierżyńska z Leżajska, L. Żytyńska z Krasiczyna, po dwakroć L. Pawlas z Krakowa, H. M. z Krakowa, M. Keiss z Wadowic, X. N. Szukanowski z Dźwiniaczki, Kat. Burzycka z Zarszyna. K. T. ze Stanisławowa.

Po 2 złr.: Gralewska z Krakowa, Anna Lubiecka z Sapohowa, Antonina Owczarkiewicz z Krościenka.

Po 4 złr.: Marya Bielska z Lipnik koło Mościsk, A. O. z Krakowa.

Po 5 złr.: X. Jan Trzopiński z Kochawiny, Marya Keiss z Wadowic, Kornel Mikołajewicz z Toutr, Marya Felkel z Białej. X. Konstanty Pieślak z Czortkowa.

Po 10 złr.: I. hr. Tarnowska ze Śniatynki i Bronisława Pepłowska ze Lwowa. Józefa Niedziadkowska z Sieradza 12 złr. 57 ct. T. Wróblewska z Panigrodza (Poznań) 5 złr. 87 ct. N. N. ze Szląska 1 złr. 50 ct. N. N. ze Szląska na ręce O. Laurentego 1 złr. 16 ct. Karol Ogórek z Dzielnic Plania (Szląsk) od siebie i od M. Smykały, Ro-

zalii Ch., Franc. Bolik 8 złr. 70 ct, Helena Radoszewska z Dymarki 1 złr. 50 ct. Z Królewskiej Huty p. Marya Hildebrand od Barbary Szeligi, Zuzanny Maciejkowskiej, Barbary Szeligi (2e), Franciszka Skalca, Teresy Legumińskiej, Anny Brudek 6 złr. 10 ct.

Ogółem wpłynęło w kwietniu b. r. na rzecz ubogich 133 złr. 82 ct. za co niech będą Bogu dzięki, a na dobroczyńców niech spływają łaski z Nieba przez przyczynę św. Antoniego z Padwy.

Jałmużny rozdane w kwietniu b. r.

Co wtorek po mszy świętej rozdawano ubogim datki. I tak 5 kwietnia rozdano 8 złr. 30 ct. 12 kwietnia 5 złr. 40 ct. 19 kwietnia 5 złr. 26 kwietnia 3 złr. 70 ct. Za obiady i śniadania w kwietniu studentowi gimnazyalnemu p. Apol. Spytkowska otrzymała 6 złr. 6 ct. Nadto otrzymali: M. R. z Czarnej wsi 2 złr. N. głuchoniemy 1 złr. E. R. na mieszkanie 3 złr. M. Kocoł polecona przez p. A. Nowotną 3 złr. Konferencya dla ubogich Rodzin we Lwowie na ręce p. Wł. Wrabeca 10 złr. 5 ct. P... uboga rodzina w Krakowie w dwóch ratach 8 złr. Mól 2 złr. Bieńk... w Krakowie 2 złr. Gr... w Krakowie 2 złr. P... wyrobnik z chorą żoną i dziećmi 3 złr. Kurz... w dwóch ratach 4 złr. M. H... w

Krakowie 5 złr. Matka z dziećmi małoletniemi w Krakowie w trzech ratach 11 złr. Z. sierota we Lwowie na ręce p. I. Szyjkowskiej 5 złr. 15 ct. Rodzina w Krakowie (Krowoderska ulica) 5 złr. Chrz... z Dębnik 2 złr. Matka z dziećmi w Dębnikach (której mąż w więzieniu) 5 złr. Tar... 2 złr. W. B... polecona przez p. Zofię Wojciechowską 2 złr. Uboga rodzina chorowita w Krakowie (przy Sławkowskiej ulicy) 10 złr. Student N. na podróż do Lwowa 1 złr. 50 ct. Ubogi szewc z rodziną i chorą żoną (ulica św. Anny w Krakowie) 4 złr. Wdowa z dziećmi na Zwierzyńcu 3 złr. T. G. wdowa z córką ciężko chorą w Krakowie w dwóch ratach 10 złr.

W kwietniu zaopatrzono przeszło 25 rodzin i wiele innych osób ubogich. Rozdano ogółem 134 złr. 16 ct. Zostało do rozdania na maj z remanentem z marca 2 złr. 82 ct.

Nekrologia.

Z pośród członków pobożnego Stow. św. Antoniego z Padwy zmarli: Majcher Obrocki w Żywcu, Franciszka Chruszczewska we Lwowie. Michał Lizak w Leżajsku.

Niech odpoczywają w pokoju! Amen.

Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

5. dać jałmużnę ubogim ilekroć za przyczyną św. Antoniego z Padwy uzyskali łaskę uproszoną;
6. donosić do „Głosu św. Antoniego“ o łaskach i dobrodziejstwach za przyczyną św. Antoniego z Padwy od Boga odebranych. Łaskę lub dobrodziejstwo ma zatwierdzić spowiednik lub inna wiarogodna osoba. Pisma takie przechowywać się będą w archiwum redakcyi;
7. Spowiadać się i komunikować 13. czerwca lub w ciągu oktawy 13—20 czerwca.

III. Warunki przyjęcia.

8. Chcący należeć do pobożnego stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy, mają się zgłosić do Przewodnika miejscowego w Krakowie, podając czytelnie imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i dyecezyę. Przy wszystkich klasztorach Braci Mniejszych istnieją też kierownicy miejscowi, do których się zgłaszać można.
9. Wszyscy powinni wiernie spełniać obowiązki wyżej oznaczone.

IV. Korzyści.

10. Stowarzyszeni od dnia przyjęcia, mają korzyści co wtorku z 50 przeszło mszy w kościele św. Antoniego z Padwy w Rzymie odprawianych.
11. Stowarzyszeni mają udział we wszystkich modlitwach, zasługach położonych przez wiernych zakonników i zakonnice podlegających władzy O. Jenerała zakonu.

Uwaga. Wszyscy kierownicy miejscowi są obowiązani co pół roku na arkuszach osobnych przesyłać do kierownika krajowego spisy członków nowo przybyłych.

Od Redakcyi.

Ponieważ Nowy Rocznik Głosu rozpoczął się z pierwszym miesiącem styczniem b. r. to też prenumerata do końca roku 1898 zamknięta. Nowych przedpłacicieli nie przyjmujemy.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.